



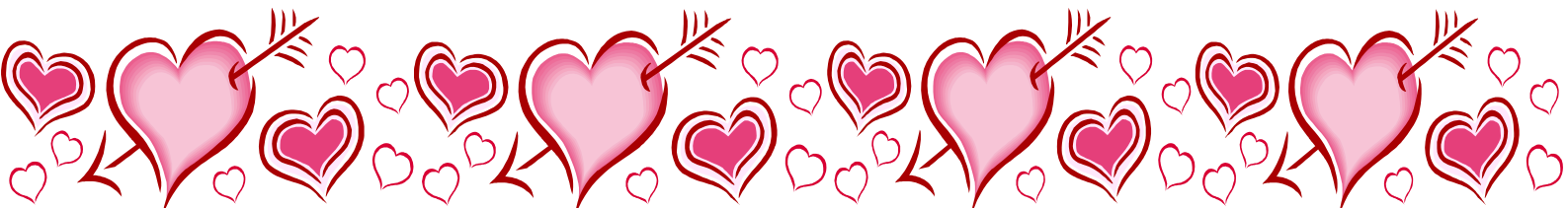
3 (44) styczeń/luty 2009

# GIMZETKA

MIESIĘCZNIK DLA GIMNAZJALISTÓW  
REDAKCJA:  
KOŁO MŁODYCH REPORTERÓW

## W TYM NUMERZE:

- Wywiad z p. Anna Rutkowską – nauczycielem wychowania do życia w rodzinie
- Dlaczego uczniowie na to wychowanie do życia w rodzinie chodzą tłumnie?
- Jak to jest być nowym?
- Sondy uczniowskie
- Dlaczego warto się buntować?
- Poznawanie średniowiecza
- Klub gier bitewnych, RPG i karcianych
- Kilka słów o epidemii
- Wyniki konkursów i olimpiad
- Recenzje literackie i muzyczne
- Horoskop
- Ogłoszenia różne



## GIMNAZJALIŚCI!

WALENTYNKI PRZYPOMINAJĄ NAM WSZYSTKIM  
O TYM, CO NAJWAŻNIEJSZE W ŻYCIU  
- O MIŁOŚCI.

ŻYCZYMY WAM MIŁOŚCI, O KTÓRĄ TRZEBA  
WALCZYĆ, ZABIEGAĆ I TAKIEJ, KTÓRA NIE  
PRZYCHODZI ŁATWO.

DZIĘKI TEMU ZAPAMIĘTACIE JĄ NA ZAWSZE.

redakcja „GIMZETKI”

## CO PISZCZY W NASZYM GIMNAZJUM ?

Anna Marszałek  
Sylvia Porzeczką II B

## JAK TO JEST BYĆ „NOWYM”?

### Czy łatwo jest być nowym uczniem?

Według mnie trudno jest być nowym uczniem w klasie. Nikogo się nie zna, czasem klasa może być taka, że osoba, która doszła może nie pasować klasie i wtedy może czuć się osamotniona.

#### **KamYluUS ;\***

Moim zdaniem trudno jest być nowym w klasie, lecz aby poznać nowych kolegów, powinno się być miłym, jednak nie podlizywać się. Wszystko można sobie ułatwić odpowiednim zachowaniem.

#### **MaRtUuUcH :\***

Myślę, że gdy przychodzi się do nowej klasy, to zawsze ogarnia strach, ponieważ boimy się odrzucenia. Lecz jak już się przyzwyczaimy do klasy, to będziemy czuć się fajnie i dobrze się dogadywać.

#### **Catwomen**

Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Bardzo trudno jest być nowym uczniem w klasie, ponieważ nie znamy nikogo, z kim można by było porozmawiać lub przysiąc do ławki...

#### **Bartek**

Moim zdaniem bycie nowym uczniem w klasie nie jest trudne. Trzeba tylko dobrze do tego podejść.

#### **Dziunia :)**

sondę przeprowadziły



Większość z nas, idąc na rozpoczęcie roku szkolnego do gimnazjum, nie znała swojej klasy. Zastanawialiśmy się, jacy będą nasi rówieśnicy i czy stworzymy dobrą, zgraną klasę. Po kilku miesiącach wspólnej nauki każdy już zna swoje koleżanki i kolegów, wie z kim można fajnie poartować albo do kogo zwrócić się o pomoc w odrobieniu pracy domowej. Kiedy do klasy, w której każdy doskonale się zna, dołącza ktoś nowy, podświadomie nie mamy ochoty wpuścić go do grupy. To nasza naturalna cecha. Człowiek boi się o to, że nowa osoba może zepsuć dotychczasowy układ. Nie lubimy zmian, dlatego na początku unikamy kontaktów z „nowym”. Po jakimś czasie zaczynamy przyzwyczajać się do jego obecności. Jesteśmy ciekawi, kim jest nowy kolega, dlaczego musiał zmienić klasę oraz czym się interesuje. U jednych ciekawość przychodzi szybciej, u innych wolniej, ale w końcu prowadzi do tego, że zaczynamy zadawać mu pytania, poznając go coraz bliżej.

Większość z nas zaczyna rozumieć, że ta nowa osoba wcale nie jest taka zła, jak wydawała nam się wcześniej. Akceptacja „nowego” jest procesem długotrwałym, który dla samego nowego jest czasem bardzo męczący. Niektórzy z nas tak bardzo nie chcą wpuścić go do grupy, że sprawiają mu wiele nieprzyjemności. Obgadują, wytykają palcami itd. Większość jednak nie reaguje, nie nawiązuje żadnego kontaktu, ani też nie udziela pomocy, chociaż powinna.

Kiedy widzimy, że nowa osoba czuje się w klasie zagubiona, jest sama, nie ma z kim usiąść w ławce, sama chodzi na korytarzu podczas przerw, reagujemy. Wystarczy zapytać o najprostsze sprawy, nawiązać jakikolwiek kontakt. Postarajmy się też przekonać resztę klasy, że warto poznać się z nowym kolegą. Powinniśmy pomyśleć, co czuje odrzucony kolega, postarajmy się postawić się na jego miejscu. Często „nowy” nie wydaje nam się zbyt interesującą osobą, gdyż myślimy, że jest nietowarzystki, jednak to wynika z nieśmiałości. Gdy lepiej go poznamy, zrozumiemy, że był taki tylko dlatego, że nie wiedział, jakich reakcji ma się spodziewać po nas. Aby nowa osoba jak najszybciej poczuła się w naszej klasie jak w swojej, musimy pierwsi wyciągnąć do niej rękę. Pamiętajmy, że każdy z nas może kiedyś znaleźć się w sytuacji, kiedy będzie musiał dołączyć do innej klasy, gdzie wszyscy już się znają.

**Weronika Golubska II B**

## **WSPOMNIENIA NOWEGO W KILKU ODSŁONACH**

Kiedy wchodzisz do nowej szkoły, czujesz się, jakby ktoś wpuścił cię do świata, w którym panują jakieś zasady, ale ty nie wiesz jakie. Nie znasz nauczycieli i rówieśników. Nie wiesz, jak na ciebie zareagują

Trzeba się przystosować. Uważać, co mówi nauczyciel oraz na to, żeby nikogo nie urazić na początku twojego pobytu w nowej klasie.

Po pierwszych dwóch tygodniach uczucie bezradności i niewiedzy mija. Zdobywasz nowych kolegów i koleżanki. Czujesz się coraz pewniej i swobodniej. Po okresie kilku miesięcy wszystko już wiesz i przestajesz być nowicjuszem.

Bycie nowym jest trudne i na początku nudzisz się na przerwach z powodu braku wiedzy o kolegach, ich zainteresowaniach. Nie wiesz, na jaki temat zacząć rozmowę.

Mnie się poszczęściło! Klasa mnie polubiła, z nauczycielami znalazłem wspólny język.

Uważam to doświadczenie za wartościowe. Myślę, że dobrze będę wspominał tę szkołę w przyszłości. Poznałem nowych kolegów i koleżanki i mam nadzieję, że poznam kolejnych.

**Jan Nowaczyk II B**

To nie jest najmiłsze doświadczenie w moim życiu. Tylko raz w życiu byłam w szkole nowa. Nie zapomnę tego do końca życia!

Długo nie mogłam wybaczyć rodzicom tego, że kazali mi się przeprowadzić do Brodnicy. Nie miałam tu nikogo. Kiedy weszłam do klasy, wszyscy patrzyli na mnie dziwnie. Znali się już przynajmniej 5 lat, niektórzy chodzili razem nawet do przedszkola.

Nie zaakceptowali mnie!

Do końca szóstej klasy stałam sama na przerwach, siedziałam sama na wszystkich lekcjach i byłam uważana za dziwadło, które do nikogo nie potrafi się odezwać. Jak miałam się do nich odzywać? Przecież nie odpowiadali nawet na proste pytania i tylko dziwnie na mnie patrzyli. Tylko raz pożaliłam się wychowawcy, ale już pięć minut później żałowałam. Powiedział, że to moja wina, bo zadzieram nosa i nikt w klasie mnie nie lubi!!!

Kiedy szłam do gimnazjum, postarałam się, żeby nie trafić do klasy z żadną osobą z mojej podstawówki. Byłam taka szczęśliwa! Teraz wszyscy byli nowi i mogłam przestać być dziwadłem.

Jakimś cudem okazało się, że jestem fajna, ludzie mnie lubią, znalazłam przyjaciółkę i można ze mną wytrzymać. Może nie jestem najbardziej lubiana w klasie, ale radzę sobie i przynajmniej mam wychowawcę, który nigdy by mi nie powiedział tego, co ten poprzedni!

Może popełniłam jakiś błąd, ale myślę sobie, że to nie była tylko moja wina i moi „koledzy” z podstawówki powinni poczuć się kiedyś tak jak ja.

### **lepiej nie wiedzieć kto z lepiej nie wiedzieć której klasy**

Bycie nowym to trudna sprawa. Jedyne rady, jaką mogę dać, to znalezienie chociaż jednej osoby w klasie, która cię zaakceptuje już od początku. To będzie taki sojusznik, który ci się pomoże dogadać z resztą, powie, z kim lepiej się nie trzymać, kogo unikać, jakich nauczycieli lepiej nie denerwować. To bardzo cenna wiedza na początek.

Najlepiej wybrać z klasy kogoś, kto ma podobne zainteresowania, wymienić się filmami albo gramami.

Może warto od razu na początku zapisać się na jakieś dodatkowe zajęcia. Może sportowe, może jakieś kółko. Kiedy w grupie zbierają się uczniowie z różnych klas, łatwiej wtopić się w tło a potem przynajmniej masz komu powiedzieć „cześć” na korytarzu podczas przerwy i pozostali od razu inaczej na ciebie patrzą.

Nie chciałbym tego przeżywać po raz drugi, chociaż wszystko ostatecznie potoczyło się dobrze i nie zostałem odtrącony. Niektórzy jeszcze przez następny rok mówili o mnie „ten nowy” a to nie było przyjemne. Nowi – bądźcie twardzi i nie dajcie się!

## GIMNAZJALIŚCI WYMAGAJĄ PARTNERSTWA I RZETELNEJ WIEDZY

wywiad z p. Anną Rutkowską – nauczycielem wychowania do życia w rodzinie



### **Dlaczego postanowiła pani uczyć wychowania do życia w rodzinie?**

Chciałabym pomóc młodzieży w przejściu trudnego dla nich okresu dojrzewania i wprowadzić ich w życie "ku dorosłości".

### **Dlaczego postanowiła pani pracować z młodzieżą w wieku gimnazjalnym?**

Ponieważ potrzebują w tym wieku wsparcia, zrozumienia i akceptacji.

### **Czy sprawia to pani przyjemność?**

Oh! I to jaką! Daje mi to dużo zadowolenia z tego, że jestem Wam potrzebna.

### **Jaka jest różnica między pracą w I – III i w**

### **gimnazjum?**

Szalona! Małuchy potrzebują "matkowania", czyli muszę im zapinać guziki, dawać chusteczki do nosa i pocieszać kiedy płaczą... Natomiast gimnazjaliści wymagają bardziej partnerstwa i rzetelnej wiedzy.

### **Czy ma pani świadomość tego, jak bardzo młodzież panią lubi? Czy domyśla się pani co jest tego powodem?**

Oczywiście! Cieszę się z tego pytania i dumnie powiem, że te znaki odczytuję na przerwach, na lekcjach i na ulicy. Te uśmiechy i machania ręką! Samo to, że przychodzicie na zajęcia. Super pytanie!

### **Jak pani to robi, że młodzież tak chętnie chodzi na pani zajęcia?**

To dzięki wam są one ciekawe, bo wy je współtworzycie.

### **Czy miała pani w swojej karierze wydarzenie, które szczególnie utkwiło w pani pamięci?**

Tak. Sporo jest tych przypadków. Trudno mi wybrać to jedno najważniejsze, ponieważ miałam ich setki. Wszystkie są dla mnie ważne, te wesołe i te smutne.

### **Czy dręczą panią problemy swoich podopiecznych poza pracą?**

Oj tak! Są dni kiedy przygnębiają mnie problemy młodzieży, wtedy współpracuję z wychowawcami i psychologiem szkolnym i staram się znaleźć to światełko w tunelu. Czasami problem wymaga czasu, przemyślenia i szczerzej rozmowy, jednak doświadczenie wieloletniej pracy pozwala mi na ogół znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

### **Dziękujemy pani bardzo za wywiad ;)**

Ja też dziękuję, ale korzystając z okazji pozdrawiam całą brać uczniowską tej szkoły, życzę wam wszystkiego, co najlepsze i zapraszam na moje zajęcia.



wywiad przeprowadziły

**Alicja Strąk**

**Zosia Stybor II H**

# Fenomen zajęć wychowania do życia w rodzinie!!! Jak go wyjaśnić?

Jagoda Tomoń II B

## CO PISZCZY W NASZYM GIMNAZJUM ?

Wychowanie do życia w rodzinie jest chyba jedyną lekcją w naszej szkole, którą lubią wszyscy. Dziwne byłoby, gdyby wszyscy nagle zaczęli interesować się tym przedmiotem i wcale tak nie jest, a jeśli jest, to nie sprawił tego sam przedmiot, lecz to, kto go uczy. Fenomen frekwencji uczniów na wychowaniu do życia w rodzinie polega na tym, że Pani od seksu [tak ją wszyscy nazywają] swoją charyzmą i niesamowitą otwartością do uczniów zachęca wszystkich bez wyjątku, do uczestnictwa w jej zajęciach. Kto chociaż raz był na wychowaniu do życia w rodzinie i się nie nudził, a na pewno się nie nudził, z pewnością pójdzie na następną lekcję.

W podstawówce też były takie zajęcia, ale nie kojarzą mi się one zbyt dobrze. Pani, która je prowadziła, nie była miłą, krzyczała na nas, a na dodatek tematy, które omawiała, były strasznie nudne i nawet dla uczniów podstawówki - oczywiste. Szczerze mówiąc, na pierwszą lekcję wychowania do życia w rodzinie w gimnazjum nie szłam ze zbyt wielkim entuzjazmem. Myślałam, że będzie podobnie nudno, ale rozczarowałam się, pozytywnie się rozczarowałam. Pani okazała się wyjątkowo miłą i sprawiała wrażenie osoby, która zna rozwiązania wszystkich problemów dręczących uczniów gimnazjum.

Lekcja wychowania do życia w rodzinie zaczyna się w bardzo miły sposób. Pani za każdym razem pyta nas, czy mamy jakieś problemy. Myślę, że to buduje pewną więź między uczniami a nauczycielem i jest po prostu przyjazne. Na zajęciach poruszamy tematy charakterystyczne dla tego przedmiotu, ale nieważne jakie one są, zawsze nas ciekawią, ponieważ są przedstawiane w interesujący sposób. Nie wiem, czy rzeczywiście tak jest, ale znam kilka osób, które uważają Panią od wychowania do życia w rodzinie za swojego przyjaciela i może słusznie. Ta Pani traktuje każdego poważnie, nigdy nie neguje naszych wypowiedzi, stara się wytłumaczyć wszystko jak najlepiej i zachowuje się trochę jak psycholog, pedagog i opiekunka w jednym.

W szkole potrzebna jest taka osoba, do której można zwrócić się w każdej sytuacji, nie trzeba się niczego wstydić, wystarczy powiedzieć, a na pewno otrzyma się pomoc.

Myślę, i pewnie większość uczniów się ze mną zgodzi, że Pani prowadząca zajęcia wychowania do życia w rodzinie jest wyjątkowym człowiekiem. Dziękujemy za te wspaniałe lekcje i za każdą dobrą radę, której nam Pani udzieliła. Mamy nadzieję, że będzie nas Pani uczyła jeszcze przez wiele lat.

### Co sądzisz o lekcjach wychowania do życia w rodzinie?

Pani od wychowania jest po prostu super! Potrafi dobrze doradzić w różnych problemach nastolatka. Lekcje mają na celu przygotować nas do życia.

**KamYluS ;\***

Pani od wychowania do życia w rodzinie jest bardzo fajna, za każdym razem pocieszy i dobrze doradzi.

**MaRtUuUcH :\***

Wychowanie do życia w rodzinie to bardzo interesujące zajęcia prowadzone przez Panią Rutkowską, która bardzo dokładnie i fajnie tłumaczy wszystkie zagadnienia, ale również stara się nam pomóc w trudnych sytuacjach.

**Beciu\$ ;\* and A\$\$ka**

Lekcje wychowania do życia w rodzinie rozszerzają naszą wiedzę na temat dojrzewania. Poznajemy w ten sposób nasze ciało i możemy się upewnić, czy zmiany w nas zachodzące są normalne. Mamy dzięki temu komfort psychiczny. Z Panią Rutkowską można porozmawiać o swoich problemach. Zawsze stara się nam pomóc.

**Catwomen**

Zajęcia są świetne i pani też!

**Bartek**

Dzięki Pani Rutkowskiej pogodziłam się z moim chłopakiem. Zrozumiałam, jakie błędy popełniłam i dążę do poprawy stosunków między nami. Rozumiem też zachowanie mojego chłopaka. Pani Ania bardzo mi pomogła...

**Dziunia ☺**

sondę przeprowadziły  
**Sylwia Porzeczka &  
Anna Marszałek II b**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009

# Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

W tym roku finał Wielkiej Orkiestry zaplanowano na 11 stycznia. Nie było wtedy mroźnie, co dla mnie jako wolontariuszki było dobrą wiadomością, gdyż nie jest dobrze stać przez 4 godziny w dużym mrozie na ulicy. Zbieranie rozpoczęłam o godzinie 12. Cztery godziny zleciały dość szybko, ponieważ dużo osób przechodziło, zagadywało, wrzucało datki na leczenie dzieci.

W tym roku fundacja postanowiła zbierać pieniądze na profilaktykę w dziedzinie wczesnego wykrywania nowotworów u dzieci. Pieniądze, które zostały zebrane podczas akcji, pozwolą na zakup sprzętu i aparatury medycznej dla szpitali, a także na finansowanie czterech programów medycznych i programu edukacyjnego „Ratujemy i uczymy ratować”.

Moim pierwszym finałem, na którym zbierałam pieniądze do puszek, był XV finał. O tym, że możemy już zbierać poinformowała mnie moja kuzynka Aśka. Wraz z nią poszłam na pierwsze spotkanie, na którym dowiedziałyśmy się, jak to jest. Już wtedy wiedziałam, że będę w tym uczestniczyła nie tylko raz. Spodobało mi się to, że pieniądze przekazywane są w całości na cele charytatywne. Jest tylko jeden taki dzień w roku. Przygotowania do niego trwają dość długo, ale warto się poświęcić. Wiem, że to nie był mój ostatni finał, ponieważ chciałabym dalej pomagać. A w przyszłości nawet postarać się o to, by być w brodnickim sztabie.

Jest jedna rzecz, która bardzo denerwuje nas wolontariuszy, a mianowicie to, że niektóre starsze osoby, które przechodzą obok nas, krzyczą a nawet rzucają różne niemiłe wulgaryzmy w naszym i założyciela tej akcji kierunku. Nie da się zmienić takich osób, ale nie jest miło tego wysłuchiwać. Na szczęście to mnie nie zrazi i będę dalej uczestniczyć w akcji zbierania pieniędzy dla chorych dzieci.

Podczas XVII Finału brodnicki sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrał ponad 40 tysięcy złotych. Mieszkańcy naszego miasta wrzucili do skarbonki 30597,64 zł. Około 1 tys. uzyskano z biletów na hali OSiR. Firmy wpłaciły bezpośrednio na konto 5300 zł. Pozostałą kwotę zebrano podczas finałowej imprezy na zamku.

**Kludia Bartkowiak II B**

## SPOTKANIE SZEWCZA MATEUSZA Z BOGIEM

W środę 17 grudnia 2008r. w Brodnickim Domu Kultury odbyło się przedstawienie dla uczniów III Liceum Ogólnokształcącego o tematyce świątecznej wykonane przez uczniów III LO oraz chóru z Gimnazjum nr 2 w Brodnicy.

Przedstawienie to opowiadało o szewcu Mateuszu, który był samotnym człowiekiem, ponieważ jego żona dawno zmarła, a syn zginął na wojnie. Mateusz był bardzo pobożnym człowiekiem i codziennie wieczorem czytał fragmenty Biblii. Pewnego poranka, był to dzień przed wigilią Bożego Narodzenia, szewc jeszcze spał, gdy odwiedził go we śnie anioł i oznajmił mu, że w wigilię odwiedzi go Jezus Chrystus. Mateusz nie był przygotowany na tak ważnego gościa. W świątecznym pośpiechu przyjmował w domu różnych gości, którzy byli w potrzebie, a on im pomógł. Wieczorem, gdy Mateusz przygotowywał się do snu, usłyszał tajemniczy głos. Przemówił do niego Jezus i dziękował szewcowi za pomoc, gdyż on sam odwiedził go ukryty w tych wszystkich osobach. Całemu przedstawieniu towarzyszyły kolędy w wykonaniu chóru. A na sam jego koniec odbył się krótki koncert kolęd również zaśpiewanych przez chórek. W czwartek 18 grudnia spektakl ten obejrżeli nauczyciele Zespołu Szkół nr 1 w Brodnicy, a w piątek 19 grudnia odbyło się ono specjalnie dla ważnych osobistości z naszego miasta. Tego dnia obejrzał je również biskup Andrzej Suski.

**Krzysztof Grądek II B**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009

6

**ŚREDNIOWIECZNA BRODNICA ,  
czyli o tym, jak I A „Krzyżaków” oswajała**

W czwartek 22 stycznia w klasie IA na lekcjach języka polskiego odbyło się dwugodzinne spotkanie z historykiem, panem Piotrem Grażawskim, tatą naszego kolegi, na temat średniowiecza. W czasie spotkania usłyszeliśmy bardzo dużo ciekawostek i anegdot na temat tej epoki. Pan Grażawski opowiadał nam między innymi o sposobie budowania kościołów i murów obronnych w średniowieczu. Utrwaliliśmy sobie bardzo przydatne nazwy, jak np. portal, czyli ozdobne wejście do kościoła. Dowiedzieliśmy się także, co się działo w Brodnicy i okolicach w tamtej epoce. Dzięki ciekawym rysunkom, schematom oraz interesującemu sposobowi mówienia łatwiej było zapamiętać informacje, które na pewno przydadzą się na lekcjach historii i nie tylko. Tego typu spotkania są bardzo interesujące i w oryginalny sposób uczą nas nowych pojęć, faktów historycznych. Powinny być częściej organizowane. Zwłaszcza, że pomogły nam zrozumieć „ulubioną lekturą wszystkich uczniów” – „Krzyżaków”

A.S.

## **TRZEBA SIĘ BUNTOWAĆ, LE CZ TRZEBA TO ROBIĆ UMIEJĘTNIE**

W piątek 9 stycznia klasy II I, III A i III B wyruszyły do Brodnickiego Domu Kultury, by obejrzeć przedstawienie „Próba życia” przygotowane przez Narodowy Teatr Edukacji im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu.

Tytuł przedstawienia bardzo mnie zaintrygował. Oczekiwałam, że obejrzę wspaniałą sztukę. Nie pomyliłam się.

Tematem spektaklu było dorastanie, poszukiwanie sensu życia, bunt, ale ten właściwy, pożądany. Sądzę, iż ten temat jest odpowiedni dla odbiorcy w moim wieku, gdyż porusza kwestie istotne dla młodych i wywołuje w nich pozytywne emocje oraz głębokie przemyślenia. Utożsamiałam się z bohaterami, dokonywałam autorefleksji, zastanawiałam się nad swoim życiem, postępowaniem.

Bardzo mi się podobało, że ktoś nam to umożliwił.

Spektakl był niezwykle udany. Doświadczyłam radości, ale i wzruszenia. Odczucia moich znajomych były podobne.

Przedstawienie było bardzo impresywne, wręcz zmusiło mnie do refleksji. Nie można go było obejrzeć obojętnie, bez emocji. Rozważałam, czy warto się buntować

Przedstawienie bardzo poruszyło moją wyobraźnię. Zostały w nim zawarte treści z utworów literatury polskiej i zagranicznej. Inspiracją do jego powstania były takie dzieła jak: „Antyгона” Sofoklesa, „Mały Książę” A. de Saint – Exupery, „Stowarzyszenie umarłych poetów” N. H. Kleibauuma, „Hamlet” Szekspira czy „Ferdynand” Witolda Gombrowicza. Uważam, że już sam wybór utworów świadczy o tym, że twórcy mają coś istotnego do przekazania, nie opierają się na tekstach płytkich.

Po przedstawieniu odbyło się spotkanie z aktorem grającym Marka – pozytywną postać, która buntuje się przeciwko niesprawiedliwości, przemocy, korupcji. Bezpośredni kontakt z artystą był dla mnie miłym doświadczeniem i przygodą. Po spektaklu widzowie okazywali nie mniej emocji niż w trakcie oglądania sztuki. Było naprawdę zabawnie i sympatycznie. Aktor wykazał się dużym poczuciem humoru. Wybrał spośród widzów czterech ochotników, których nauczył zasad pewnej gry. Publiczność świetnie się bawiła, choć graczom nie było do śmiechu, gdyż musieli wykazać się refleksem i bystrością umysłu.

Uważam, że spektakl był bardzo udany. Treść była dość łatwa w odbiorze, świetnie przekazana. Sądzę, że osoby, którym dane było oglądanie „Próby życia”, będą wiedziały, że trzeba się buntować, lecz trzeba to robić umiejętnie.

Zuzanna Jakubowska III A

**Już w maju kolejne przedstawienie Narodowego Teatru Edukacji pt. „Szyfr Szekspira”.**

**Zapraszamy wszystkich. Naprawdę warto!!!**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009

7

**W TO GRAM – gry bitewne, karciane i RPG**



Chciałbym przedstawić klub gier bitewnych, RPG i karcianych, który istnieje w naszej szkole i opowiedzieć wam o jego spotkaniach, na których rozwijamy nasze umiejętności i szkolimy umysły.

Każdy ruch, każda akcja w tego typu grach wymaga przemyślenia, gdyż zawsze są jakieś skutki. Gry bitewne (*Lord of The Rings*, *Warhammer Fantasy Battle* i *Warhammer 40,000*) polegają na dowodzeniu wojskami w taki sposób, by zniszczyć wojska przeciwnika. Są różne edycje tych gier, każda

wprowadza nowe zasady i jednostki. Niezbędne są figurki, które stanowią naszą armię.

Jeśli chodzi o RPG, to gramy w najbardziej znaną grę RPG na świecie – *Dungeons & Dragons*.

Polega ona na prowadzeniu swojego bohatera (który może być wojownikiem, magiem, łotrzykiem, kapłanem itd.) przez fabułę, którą wymyśla mistrz podziemi. To on odgrywa rolę BN (bohaterów niezależnych) i potworów, to on obrazuje wszystko, co się odbywa na sesji (spotkaniu, na którym się gra w D&D).



Z gier karcianych gramy tylko w *Magic The Gathering*. Gra polega na pozbawieniu przeciwnika/ów wszystkich punktów życia. Karty można zdobywać z różnych źródeł: kupując nowe talie, boostery (zestawy dodatkowe) albo nabywać od innych graczy.

Spotkania klubu odbywają się w piątki o z góry ustalonych godzinach. Jeżeli ktoś z was nie skontaktował się jeszcze z nami, a jest pasjonatem gier, może to zrobić, dzwoniąc do przewodniczącego klubu – Krzysztofa Piersy pod numer telefonu 608442847.

**Jakub Sonakowski II B**



## **TEGO SŁUCHAM**

*Soulfly* to pierwsza płyta zespołu... *Soulfly*. Zespół ten gra muzykę typu groove metal, która charakteryzuje się nisko nastrojonymi gitarami i charakterystycznym growlem.

Płyta została wydana w 1998 roku, więc do nowych nie należy, ale należy jej się wielkie uznanie. Niektóre utwory pochodzące z tej płyty są znakami rozpoznawczymi zespołu – np. *Bleed, No Hope = No Fear* i *The Song Remains Insane*.

Do dziś zespół wydał 6 albumów, jednak ten pierwszy przyciągnął najwięcej fanów. Najczęściej poruszanym tematem w piosenkach tego zespołu jest wolność. Teksty opowiadają o wolności osobistej i walkach

o wolność.

Polecam każdemu, kto jest zainteresowany tego typu muzyką. Spis utworów:

1. "Eye for an Eye"
2. "No Hope = No Fear"
3. "Bleed" - 4:06
4. "Tribe" - 6:02
5. "Bumba" - 3:59
6. "First Commandment" - 4:29
7. "Bumbklaatt" - 3:51
8. "Soulfly" - 4:48
9. "Umbabarauma" - 4:11
10. "Quilombo" - 3:43
11. "Fire" - 4:21
12. "The Song Remains Insane" - 3:39
13. "No" - 4:00
14. "Prejudice" - 6:52
15. "Karmageddon" - 5:44

**Jakub Sonakowski II B**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009

8

## **TO CZYTAM**

# Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów

Być może już je znacie. Być może wiecie o nich to i owo. może słyszeliście o „Wędrujących Dżinsach”. A może i wy przeżyliście z nimi najwspanialsze wakacje waszego życia.

Cztery dziewczyny: Bridget, Lena, Carmen i Tibby przyjaźniły się od najmłodszych lat. Ich historia opisana w trzech książkach rozpoczyna się rutynowym zajęciem dla chyba każdej – zakupami. Wtedy zaczynają się dziać rzeczy, w które dziewczynom trudno uwierzyć...

Dużo później, bo po dwóch latach, czyli już w trzeciej części, przychodzi czas na podjęcie najważniejszych decyzji w życiu.

Jak „prawie kobiety” poradzą sobie z odblokowaniem drogi do marzeń? Czy nie będą się bały wejść dwa razy do tej samej rzeki? poradzą sobie ze śmiercią małego dziecka i rozwodem rodziców? zrobią, kiedy zrozumieją, że udają kogoś, kim nie sprzed człowiekiem, który w ich życiu może okazać się naprawdę ważny?

No cóż, na drodze każdego pojawiają się różne przeszkody, często trudno sprostać, jednak należy pamiętać, że wszystko może się zdarzyć, szczególnie wtedy, kiedy dzieciństwo styka się z dojrzałością...

Tak jest właśnie w trylogii Pt. „Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów” autorstwa Ann Brashares.



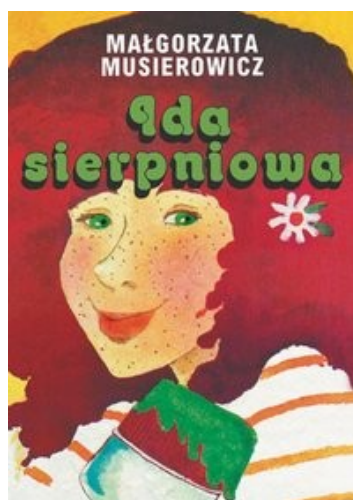
Być

kobiety

Jak  
Co

którym

**Karolina Woźniak I A**



## *Dlaczego warto było przeczytać książkę pt. „Ida sierpniowa”?*

Powieść Małgorzaty Musierowicz pt. „Ida sierpniowa” dostałam od rodziców na urodziny.

Od razu zaciekał mnie jej tytuł. Jak się później okazało, Ida to imię głównej bohaterki a cała akcja dzieje się w sierpniu.

Książka opowiada o zwyczajnej na pozór nastolatce, uczennicy poznańskiego liceum. Zwykle problemy, radości, smutki towarzyszą dziewczynie przez całą akcję.

Ida jest niezwykle wrażliwa, zakompleksiona. Powodem jej kompleksów jest kolor włosów i figura. Książka pokazuje jednak, że wcale nie trzeba zmieniać koloru włosów a chudych nóg ukrywać pod długimi swetrami.

Wystarczy uwierzyć w to, że jest się piękną czy mamy figurę modelki, czy jesteśmy zbyt szczupłe, mamy blond, rude czy brązowe włosy.

Utwór przekonuje, że nastolatki potrafią być bardzo odpowiedzialne i samodzielne. Ida, wracając z wakacji wcześniej niż jej rodzice i siostra, musi sobie poradzić sama, opiekować się domem i sobą samą a do dyspozycji ma marne zapasy w lodówce i kilka groszy w kieszeni. Dziewczyna jednak wychodzi z opresji, znajdując pracę, handlując.

Jak w każdej powieści M. Musierowicz, tak i w tej najważniejszy jest wątek miłosny. Ida zakochuje się po uszy. Niestety, bez wzajemności. Nagle pojawia się na horyzoncie inny chłopak.

Dlaczego warto przeczytać „Idę sierpniową”?

Uważam, że najbardziej wartościowa jest ta część, w której bohaterka pokonała swoje kompleksy, prawie wcale nie zmieniając wyglądu. Stała się piękna dla siebie i dla swojego otoczenia. Dzięki temu wydarzeniu książka napelnia serce czytelnika nadzieją, że wszystko, co nam się nie podoba w naszym wyglądzie lub charakterze, można zmienić i być po prostu prawdziwie szczęśliwym.

**Karolina Woźniak I A**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009



i

# Zbigniew Herbert jego wielbiciele

spotkali się w Pałacu Anny Wazówny, aby uczcić jego pamięć.

Uczniowie naszej szkoły opowiedzieli o życiu naszego wybitnego poety, którego pamięci poświęcony został rok 2008.

Uczestnicy spotkania wysłuchali

prezentacji wierszy Zbigniewa Herberta w wykonaniu aktora z Teatru Wilama Horzycy w Toruniu - Marka Milczarczyka.

## POWIATOWY KONKURS LITERACKI

Tuz po feriach zostanie oficjalnie ogłoszony konkurs literacki, w którym mogą wziąć udział uczniowie wszystkich gimnazjów naszego powiatu.

Już kilka lat temu wpisał się on na stałe w kalendarz powiatowych imprez kulturalnych. Teraz powraca po trzyletniej przerwie.

Mamy nadzieję, że podejmiecie wyzwanie i weźmiecie w nim udział. Do napisania będzie między innymi satyryczny wiersz na temat interesujący wszystkich gimnazjalistów...

Jeżeli udało mi się Was zaintrygować, zapytajcie o nasz konkurs polonistów tuż po feriach zimowych. Wtedy już będą znali tematy wszystkich prac konkursowych oraz terminy ich napisania. Wszystkim, którzy zdobędą się na odrobinę wysiłku zapraszamy do współpracy!

Redakcja „Gimzetki” będzie zaangażowana w organizację tego konkursu i nawet przyzna nagrodę specjalną. Do zobaczenia po feriach.

**organizator**

## Epidemia dopiero nadciąga !

Przepełnione szpitale, pustki w klasach i chorzy nauczyciele. To efekt grypy, która na dobre dopiero do nas nadciąga.

Rok temu odwiedziła Stany Zjednoczone, w tym roku zachodnią Europę. Eksperti Europejskiego Centrum Kontroli i Prewencji Chorób Zakaźnych w Sztokholmie poinformowali nas, że epidemia dotrze do nas ok. 30 stycznia. Dotarła! Grypa spowodowała przesunięcie terminu wystawiania ocen. Przeniesiono go na 2 lutego. Oczywiście dlatego, że nauczyciele nie zdołaliby wystawić ocen a uczniowie nie zdołaliby ich poprawić.

W tym sezonie wirus rozprzestrzenia się w zatrważającym tempie. Naukowcy ostrzegają nas, że wkrótce pandemia grypy zaatakuje. Najważniejszym pytaniem jest: kiedy? Tego naukowcy jeszcze nie wiedzą. Nie wiedzą też gdzie zaatakuje.

Co zrobić więc, żeby zwiększyć odporność naszego organizmu? Łykanie raz dziennie witaminy C w tabletkach, czosnek i cebula jeszcze nikomu nie zaszkodziły. Jedzenie dużej ilości owoców też zwiększa naszą odporność. Mają one dużo różnych witamin, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Ciepłe ubranie sprawi, że nie przemarzniemy. Szczególnie narażone na dużą utratę temperatury są nasze nogi, ręce i głowa. To właśnie przez nie uchodzi najwięcej ciepła. Do tego ciepła herbata z miodem i cytryną sprawi, że złe wirusy będą omijać nasz organizm szerokim łukiem ;) Najważniejsze to nie zachorować w czasie ferii!!!

**Maciej Gromowski II H**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009

10

Tym, co dobre, trzeba się chwalić, więc zawiadamiamy wszystkich uczniów, że wśród nich są tacy, którzy osiągnęli sukcesy w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Gratulujemy szczególnie tym, którzy **zakwalifikowali się do etapów wojewódzkich** i już niedługo będą się zmagać ze sobą i innymi o tytuł laureata i zwolnienie z części egzaminu gimnazjalnego:

**Konkurs historyczny:**

1. Patryk Celmer III C
2. Piotr Markuszewski III A
3. Tymoteusz Olczykowski III A

**Konkurs przedmiotowy z geografii:**

1. Weronika Chelmińska III B
2. Mateusz Siekierski III B
3. Wiktor Słabkowski III A

**Olimpiada matematyczna:**

1. Łukasz Welnicki III B

Część olimpiad i konkursów na etapie rejonowym nie została jeszcze rozstrzygnięta. Będziemy informować o ich wynikach na bieżąco a teraz podajemy nazwiska uczniów, którzy **brali udział w eliminacjach rejonowych**:

**Konkurs biologiczny:**

1. Zuzanna Jakubowska III A
2. Magdalena Lewandowska III E
3. Agnieszka Sochacka II I
4. Patryk Wachaczewski III C

**Olimpiada chemiczna:**

1. Maciej Szymański III B

**Olimpiada matematyczna:**

1. Anna Laskowska III B
2. Mateusz Siekierski III B

**Konkurs WOS:**

1. Paulina Paterewicz III C
2. Monika Ślażyńska III C

**Konkurs polonistyczny:**

1. Martyna Graduszevska III A
2. Zuzanna Jakubowska III A
3. Anna Laskowska III B
4. Patrycja Lorenc III B
5. Łukasz Welnicki III B

**Olimpiada fizyczna:**

1. Monika Nowakowska III E
2. Tymoteusz Olczykowski III A
3. Paulina Paterewicz III C
4. Mateusz Siekierski III B
5. Patryk Wachaczewski III C
6. Łukasz Welnicki III B

**GRATULUJEMY  
I  
NIEJEDYNYMI  
POWODNI**

„GIMZETKA” styczeń/luty 2009

11

**KONKURSÓW CIĄG DALSZY ☺**

Uczniowie naszej szkoły radzili sobie świetnie również w konkursach sportowych i artystycznych.

Dziewczęta trenowane przez p. Jolanę Wójcik zajęły

**III miejsce w Powiatowych Zawodach Siatkówki w Górznie**

Dziewczęta trenowane przez p. Katarzynę Brózdę zajęły

**II miejsce w ćwierćfinale wojewódzkim w piłce ręcznej**

P. Katarzyna Brózda przygotowała również drużynę, która zajęła

**IV miejsce w finale wojewódzkim w pływaniu**

Chłopcy pod opieką p. Jana Orzecha wywalczyli

**II miejsce w finale wojewódzkim w piłce ręcznej**

Dziewczęta z Gimnazjum nr 2 w Brodnicy odniosły sukcesy również podczas Przeglądu Wokalnego

**Zuzanna Kamińska I A – II miejsce**

**Karolina Woźniak I A – wyróżnienie**

I Powiatowego Przeglądu Kolęd i Pastorałek

**Aleksandra Grążawska I A – II miejsce**

Wszystkie dziewczęta zostały przygotowane przez p. Małgorzatę Wierzbowską. Gratulujemy serdecznie!!!



Ostatnio nie miałeś lekko... Ciągłe sprawdziany, nauka nie wpływały dobrze na twój humor. Za to masz wspaniałych przyjaciół. Możesz liczyć na to, że chociaż na chwile odciągną Cię od przytłaczającego widoku podręczników. Daj im się namówić na wypad na kręgielnię lub do pizzerii. Dobrze byłoby również, gdybyś zmienił coś w swoim otoczeniu. Zmień ustawienie mebli w swoim pokoju albo spraw sobie jakieś nowe gadżety.

Gwiazdy podpowiadają, że taka zmiana przyniesie Ci więcej energii. Nauczyciele w końcu przestaną się czepiać twoich humorów, a rodzinna atmosfera poprawi się na tyle, że będziesz mógł liczyć na rozpatrzenie swojej prośby dotyczącej wymarzonego prezentu na Gwiazdkę!

Jeśli chodzi o sprawy sercowe, to przygotuj się na miłosne szaleństwo. Niebawem w twoim życiu pojawi się ktoś, kto Cię zmieni. Przewycięz swoje lenistwo i trochę bardziej przykładaj się do nauki!

**OCZYWIŚCIE DOPIERO PO FERIACH 😊**

---

**Adres redakcji:**

Zespół Szkół nr 1  
w Brodnicy  
ul. Matejki 5  
87-300 Brodnica

**Studio graficzne:**

sala komputerowa  
Gimnazjum nr 2  
w Brodnicy

**Drukarnia:** jw.

**opiekun:**

Katarzyna Pawłowska

**redaktorzy:**

Klaudia Bartkowiak  
Weronika Golubska  
Krzysztof Grądek  
Maciej Gromowski  
Zuzanna Jakubowska

**Majka**

Anna Marszałek  
Janek Nowaczyk  
Sylwia Porzeczką  
Jakub Sonakowski  
Alicja Strąk  
Zofia Stybor  
Adriana Szymańska  
Jagoda Tomoń  
Karolina Woźniak